

Gołębi song

Maryla Rodowicz

Gołębie wszystkich placów, wzywam was!
Z pomników Mickiewicza wszystkich miast,
z Sukiennic, placu Zgody i Times Square,
z Kleparza i Concorde zerwijcie się!

Na ziemi chcą zamienić oddech w dym,
pomniki im do szczęścia, lecz nie my.
Dorośli dzieci-kwiaty, dawno mają własny dom,
kto pójdzie śpiewać dziś, kto wzniesie dłoń?

A tu świat jak zdrowy sad,
tyle słońca, pszczoł i lat,
tyle ziarna, róż, pejzaży, gwiazd
i smutku, i jesieni.
A tu świat jak zdrowy sad,
tyle róż, orzechów, gwiazd.
Czy przed burzą zawsze, zawsze jest
tak pięknie, tak pogodnie?

Gołębie wszystkich placów, wzywam was!
Z uliczek Kazimierza i z Notre-Dame,
z Picassa dłoni, hen w ogromną kartki biel,
do ludzi wszystkich stron zerwijcie się!

Niech skrzydeł waszych szum wypłoszy lęk,
przegoni chmury obaw z naszych serc
i znów jak dzieci-kwiaty, choć już starszy Bóg nad światem,
Chodźmy śpiewać dziś i wnieśmy dłoń!

A tu świat jak zdrowy sad,
tyle słońca, pszczoł i lat,
tyle ziarna, róż, pejzaży, gwiazd
i smutku, i jesieni.
A tu świat jak zdrowy sad,
tyle róż, orzechów, gwiazd.
Czy przed burzą zawsze, zawsze jest
tak pięknie, tak pogodnie?